

## RYTUAŁY JEDZENIA W POWIEŚCIACH MICHELA HOUELLEBECQA

**Marcin Klik**

Wydział Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego  
klik@uw.edu.pl

**Abstrakt:** Wszechobecne w prozie Michela Houellebecqa motywy kulinarne nie służą jedynie spotęgowaniu iluzji referencjalnej. W opisach zwyczajów żywieniowych jego bohaterów w pełni ujawnia się ich osobowość, życie emocjonalne, a nawet wartości, którymi się kierują. Przedstawienia te stanowią także symboliczne zwierciadło ukazujące proces rozpadu więzi międzyludzkich w społeczeństwie Zachodu przełomu wieków. W powieściach Houellebecqa rozbudowane opisy „ceremonii jedzenia” silnie kontrastują z przywoływanymi o wiele częściej obrazami „śmieciowych” posiłków, spożywanych pospiesznie w samotności. W rzadkich chwilach zadowolenia z życia bohaterowie Houellebecqa zasiadają przy jednym stole, pragnąc cieszyć się nie tylko smakami wykwintnych dań, ale także poczuciem bliskości z innymi. Wybierają wówczas najczęściej potrawy kuchni francuskiej, aby, jak się zdaje, kontynuować wielowiekową tradycję i czerpać radość ze wspólnego biesiadowania, uznawanego przez badaczy za jeden z najważniejszych „rytów wiążących”. Jednak o wiele częściej pogrążeni w smutku współcześni dekadenci z powieści Houellebecqa pochłaniają samotnie pizzę odgrzaną w mikrofalówce lub hamburgera kupionego w przydrożnym barze. Zważywszy na fanatyczne przywiązanie Francuzów do kuchni narodowej, jedzenie *fast foodów* wywodzących się z różnych kultur można bez wątpienia uznać za wyraz lekceważenia narodowej tradycji, a nawet próbę zerwania więzi z przodkami. Spożywanie tanich, niezdrowych posiłków, nierzadko suto zakrapianych alkoholem, odgrywa też inną istotną rolę w życiu pogrążonych w depresji bohaterów Houellebecqa, umożliwiając im rozładowanie napięcia emocjonalnego i łagodząc cierpienie spowodowane poczuciem absurdalności istnienia. W tym sensie śmieciowe „uczty” bohaterów powieści Houellebecqa, poszukujących częstych „gratyfikacji oralnych”, można uznać za nową formę „rytuału”, który co prawda nie służy podtrzymaniu więzi z przodkami i w żaden sposób nie zbliża uczestników, ale przynosi im doraźną ulgę i zapomnienie.

**Słowa kluczowe:** motyw jedzenia, rytuały jedzenia, współczesna literatura francuska, depresja w literaturze, psychoanaliza i literatura

### EATING RITUALS IN THE NOVELS OF MICHEEL HOUELLEBECQ

**Abstract:** The ubiquitous culinary motifs in Michel Houellebecq's prose do not serve only to enhance the illusion of referentiality. In the descriptions of the dietary habits of his characters, their personality, emotional life, and even the values they follow are fully revealed. These representations also constitute a symbolic mirror showing the process of disintegration of human bonds in

Western society at the turn of the century. In Houellebecq's novels, elaborate descriptions of "eating ceremonies" strongly contrast with the much more frequently invoked images of "junk" meals, hastily consumed in solitude. In rare moments of satisfaction with life, Houellebecq's characters sit down at one table, wanting to enjoy not only the flavors of exquisite dishes, but also a sense of closeness with others. On those occasions, they most often choose French cuisine dishes to continue, it seems, a centuries-old tradition and enjoy feasting together. These meals are recognized by researchers as one of the most important "binding rites". However, much more often, contemporary grieving decadents from Houellebecq's novels devour microwaved pizza or a cheap hamburger alone. Given the fanatical attachment of the French to national cuisine, eating fast foods originating from other cultures can undoubtedly be considered an expression of disregard for national tradition and even an attempt to break ties with ancestors. Consuming cheap, unhealthy meals, often heavily combined with alcohol, plays another important role in the lives of Houellebecq's depressed characters, allowing them to release emotional tension and alleviate the suffering caused by a sense of the absurdity of existence. In this sense, the junk "feasts" of Houellebecq's novel characters seeking frequent "oral gratifications" can be considered a new form of "ritual". They do not serve to maintain ties with ancestors or bring participants closer in any way, but give them temporary relief and oblivion.

**Keywords:** food theme, eating rituals, contemporary French literature, depression in literature, psychoanalysis and literature

## Wstęp

We wszystkich swoich powieściach Michel Houellebecq niemal obsesyjnie mnoży opisy produktów spożywczych, dań i posiłków – od aperitifów po desery. Nadzwyczaj chętnie przywołuje też różne czynności związane z żywnością, takie jak kupowanie, zamawianie, przyrządzanie i spożywanie potraw. Niekiedy można odnieść wrażenie, że te realistyczne obrazy jedzenia stanowią jedynie element tła opowiadanych historii, a ich funkcja sprowadza się do wzmocnienia iluzji prawdziwości świata przedstawionego. W istocie jednak tematyka kulinarnych odgrywa o wiele ważniejszą rolę w twórczości autora *Człsteł elementarnych*. W przedstawieniach zwyczajów żywieniowych jego bohaterów w pełni ujawnia się ich osobowość, potrzeby, pragnienia i lęki. Szczegółowe opisy sposobu konsumpcji posiłków i towarzyszących jej okoliczności mówią też wiele o społeczeństwie, w którym przyszło żyć bohaterom stworzonym przez Houellebecq'a (i jemu samemu) – społeczeństwie Zachodu przełomu wieków.

Bogactwo semiotyczne motywów kulinarnych powracających w prozie francuskiego pisarza wynika przede wszystkim z faktu, że zachowania związane z jedzeniem nigdy nie służą wyłącznie zaspokojeniu potrzeby biologicznej, lecz niosą ze sobą nadwyżkę znaczeń. Jak zauważa Anna Wiczkiewicz, „dobór produktów codziennych i odświętnych, sposoby przygotowywania, reguły spożywania, etykieta jedzenia to niewątpliwie znak mający sens w sieci układów społeczno-kulturowych” (2014: 248).

W podobny sposób widzi tę kwestię Bogusław Skowronek, według którego „[j]edzenie nigdy nie jest semiotycznie obojętne, funkcjonuje zawsze jako element, który coś »komunikuje« [...] Określone pokarmy i związane z nimi modele żywieniowe dobrze odzwierciedlają »świat symboliczny« poszczególnych kultur i przyjmowane przez nie ideologie [...]” (2012: 281-282). Rozwijając tę myśl, można powiedzieć, że zwyczaje kulinarne pełnią rolę swoistych rytuałów, wiele mówiących o przekonaniach, normach i wartościach, którymi kierują się uczestnicy życia społecznego. Zwraca na to uwagę Adriana Celińska:

Jedzenie może zawierać w sobie różne znaczenia, jest zatem czymś więcej niż prostą »odżywką« [...], bo jego wytwarzanie, przygotowywanie i konsumowanie stwarzają rytuały i zachowania magiczne. Czynność jedzenia [...] staje się rytuałem i aktem irracjonalnym, przez co wkracza na nowy poziom abstrakcji – nie tylko podtrzymuje życie, ale też czasami je uwzniośla bądź degradowuje (2007: 263).

Ta dwoistość natury rytuałów żywieniowych współczesnych Francuzów wyraźnie uwidacznia się w twórczości Houellebecqa. W jego powieściach rozbudowane opisy posiłków przypominające charakterystyczne dla dziewiętnastowiecznej powieści realistycznej wyobrażenia suto zastawionego stołu silnie kontrastują z przywoływanymi o wiele częściej obrazami odgrzewanych w mikrofalówce mrożonych dań z supermarketu i tanich posiłków spożywanych naprędce w podrzędnych barach. Wydaje się, że Houellebecq, nazywany przez badaczy literatury „najbardziej skrupulatnym kronikarzem swojego pokolenia [*the most precise chronicler of his generation*]” (Morrey 2013: 2), stara się w ten sposób zwrócić uwagę na istotną przemianę – wykraczającą daleko poza obszar tradycji kulinarnych – która zachodzi na naszych oczach w społeczeństwie Zachodu. Bliższe przyjrzenie się zwyczajom żywieniowym bohaterów autora *Serotoniny* pozwoli w pełni docenić wagę i zakres tej transformacji.

### Ceremonie jedzenia

W opisywanych przez Houellebecqa „ceremoniach” jedzenia doświadczanie rozkoszy podniebienia idzie w parze z radością wspólnego biesiadowania. Niekiedy można odnieść wrażenie, że zasiadający za jednym stołem protagoniści jego powieści uczestniczą w pradawnym rytuale, mającym na celu umacnianie więzi społecznych. Wraz z towarzyszami podróży do Tajlandii Michel, bohater *Platformy*, delektuje się „ziemniak[ami] zapiekany[ymi] z serem” oraz „pieczony[m] schab[em] świetnie przyrządzony[m], chrupiący[m] i miękki[m] jednocześnie” (Houellebecq 2015 c: 79). Z zachwytem wspomina też wieczerzę u rodziców Valérie: „Kolacja okazała się istną ucztą, podano homara, comber jagnięcy, sery, ciasto z truskawkami i kawę. Byłem skłonny dopatrywać się w tym oznak akceptacji” (Houellebecq 2015 c: 211). Na wystawnej kolacji u małżeństwa Tanneurów François z *Uległości* je „paszteciki z gęsią szyją i szalotkami [...], sałatkę z bobu i mleczka z tartym parmezanem. [...] [oraz] konfitowaną

golonkę jagnięcą z zasmażanymi ziemniaczkami” (Houellebecq 2015 e: 147-150). Z kolei Paul z *Unicestwiania* tak wspomina wieczerzę wigilijną w domu siostry: „Cécile przygotowała medaliony z homara, duszonego dzika i tartę jabłkową. Wszystko było przepyszne, miała do tego niesamowity talent, zwłaszcza tarta była niewiarygodnie smaczna – delikatne ciasto, miękkie i chrupiące, idealna proporcja topionego masła i jabłek” (Houellebecq 2022: 118). Warto także wspomnieć o radosnych chwilach małego Brunona z *Czqstek elementarnych* spędzanych za stołem z ukochaną babcią, które były dla niego jedynymi momentami wytchnienia od trosk ponurego dzieciństwa:

[Babcia] zawsze dobrze gotowała i było to jej ostatnią radością. Przygotowywała dla Brunona wystawne posiłki, jak gdyby miała przyjąć z dziesięć osób. Papryka w oleju, anchois, sałatka ziemniaczana: przed daniem głównym dostawał czasami pięć różnych przystawek – faszerowana cukinia, królik w oliwkach, czasami kuskus (Houellebecq 2015 a: 47).

We wszystkich wspomnianych sytuacjach dzieleniu się posiłkiem towarzyszy miła atmosfera, sprzyjająca wymianie uczuć. Wspólne spożywanie pokarmu jest tu podyktowane nie tyle potrzebą zaspokojenia głodu, ile pragnieniem spotkania z drugim człowiekiem, a niekiedy chęcią poczucia bliskości. Przywołane obrazy wpisują się nie tylko w długą literacką tradycję radosnych uczt zbliżających uczestników, ale są również reminiscencją biesiady rytualnej, której zasadnicza funkcja polegała na „ustanawianiu wspólnoty” (Łeńska-Bąk 2007: 10). Jak zauważa Ewelina Michta, „[o]d zarania dziejów [...] stół jednoczy konsumentów, dostarczając im nie tylko pokarmu, lecz przede wszystkim stwarzając jedyną w swoim rodzaju przestrzeń, gdzie moż[na] się ze sobą spotkać i poznać” (2010: 10).

Znamienne jest, że wspólny posiłek stanowi nierzadko ważny element romantycznych spotkań bohaterów Houellebecq z kobietami. Jed Martin, artysta z *Mapy i terytorium*, zaprasza swoją przyjaciółkę Olgę do modnej paryskiej restauracji, gdzie zamawiają „gazpacho z rukolą i homara z purée z ignamów [...] [oraz] podsmażone małże świętego Jakuba i suflet z flądry z kminkiem i musem z gruszki” (Houellebecq 2015 b: 75). Podczas kolacji z ukochaną Florent-Claude, bohater *Serotoniny*, wybiera z karty dań „zapiekane z masłem i czosnkiem ślimaki z Burgundii (sześć sztuk) oraz tagliatelle ze smażonymi na oliwie przegrzebkami” (Houellebecq 2019: 115). Z kolei François z *Uległości*, udając się na spotkanie z Myriam, kupuje szampana oraz regionalne sery „Saint-Marcelin, Comté i Bleu des Causses” (Houellebecq 2015 e: 104). Wydaje się, że w życiu bohaterów Houellebecq „jedzenie, pożądanie i seksualność są ze sobą nierozzerwanie splecione [*eating, desire, and sexuality are inextricable*]” (Cruikshank 2012: 543), a wspólne spożywanie pokarmów jest formą zbliżenia dwojga kochanków<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Jak zauważa Bogusław Skowronek, „[t]ermin »konsumpcja« (od łacińskiego *consumptio*) oznaczający »jedzenie«, »spożycie« swą semantyką jednoznacznie kieruje nas w stronę kolejnego obszaru refleksji – pola seksualności. Spożywanie jest często metaforą seksu [...]” (Skowronek 2012: 284).

Trzeba też zauważyć, że w opisywanych przez autora *Serotoniny* ceremoniach jedzenia istotną rolę odgrywają potrawy francuskie. W rzadkich momentach zadowolenia z życia bohaterowie odkrywają w sobie zamiłowanie do tradycyjnej kuchni narodowej. Poza przywołanymi wcześniej francuskimi specjałami w omawianych powieściach pojawiają się też „niezbędne produkty regionalne (livarot, cydr, calvados, salceson)” (Houellebecq 2019: 182), zakupione przez Florent-Claude’a w trakcie podróży do Normandii, a także wyśmienite francuskie wina – dom pérignon, ruinart, chablis, châteauneuf-du-pape czy saint-estèphe – spożywane przy różnych okazach przez bohaterów Houellebecqa. O słabości do potraw narodowych świadczy też wyraźne ożywienie François na widok mieszczących się w piątej dzielnicy Paryża „znakomit[ych] sklep[ów] mięsn[ych] i serowarski[ch], rekomendowan[ych] w przewodnikach Peti-tre-nauda i Pudlowskiego” (Houellebecq 2015 e: 231).

Interpretując przywołane wyżej obrazy, należy pamiętać o fanatycznym wręcz przywiązaniu Francuzów do tradycji kulinarnych swojego kraju. W 2010 roku ich starania doprowadziły do umieszczenia „francuskiego posiłku [*le repas gastronomique des Français*]” (Jeanneret 2015: 751) na liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Jak zauważa Roland Barthes, „mit kuchni francuskiej [*le mythe de la cuisine française*]” (1961: 984), podtrzymywany za granicą przez samych Francuzów, przyczynia się do wzmacniania ich tożsamości narodowej. Picie francuskiego wina, uznanego przez Barthesa za „napój-totem [*la boisson totem*]” (1957: 74), czy jedzenie francuskich serów postrzegane jest jako znak przynależności do narodu. Wybierając napoje i potrawy z wielowiekową tradycją, bohaterowie Houellebecqa zdają się zapraszać swoich przodków do uczestnictwa w rytualnej biesiadzie.

## Śmieciowe uczy

Z przywołanymi wcześniej przedstawieniami wystawnych posiłków spożywanych w doborowym towarzystwie silnie kontrastują wszechobecne w powieściach Houellebecqa obrazy „śmieciowego” jedzenia – niezdrowych przekąsek, gotowych dań z supermarketu czy też pozbawionych smaku obiadów w tanich restauracjach. Pomimo szczególnej wrażliwości na doznania smakowe postacie z powieści Houellebecqa na co dzień nie przywiązują wagi do tego, co i jak jedzą. Ich menu jest najczęściej stosunkowo ubogie, a posiłki składają się przeważnie z jednej pozycji. Bohater *Platformy* zazwyczaj „[żywi] się głównie kartoflanym purée z serem marki Mousline” (Houellebecq 2015 c: 24) lub kupuje pieczonego kurczaka (Houellebecq 2015 c: 149), Bruno z *Unicestwiania* zupełnie nie zna się na gotowaniu i jada jedynie „pizz[ę] i sandwicz[e]” (Houellebecq 2022: 229), Jed Martin ciągle odgrzewa sobie ten sam puszkowany makaron w sosie (Houellebecq 2015 b: 25), zaś Michel Dzierżyński kupuje „puszki z tuńczykiem w supermarkecie [...], po czym [wraca] do akademika” (Houellebecq 2015 a: 107), by zjeść je w samotności. Regularne śmieciowe uczy funduje sobie też jego brat Bruno:

Bruno zaczął dużo jeść. Szybko wytyczył sobie trasę żywieniową biegnącą w dół bulwaru Saint-Michel. Zaczynał od hot-doga w kiosku na skrzyżowaniu z ulicą Gay-Lussac; następnie, trochę niżej, zatrzymywał się na pizzę, czasami kupował też greckiego sandwicha. W McDonalddie na skrzyżowaniu z bulwarem Saint-Germain pochłaniał kilka hamburgerów, które popijał coca-colą i bananowym milk-shake; następnie toczył się w dół ulicą de la Harpe, na koniec lądował w tunezyjskiej cukierni (Houellebecq 2015 a: 182).

Nikłe zainteresowanie jakością codziennych posiłków można by wyjaśnić zaangażowaniem bohaterów w sprawy większej wagi. Pochłonięci twórczością artystyczną, badaniami naukowymi czy choćby rozważaniami nad ludzką egzystencją, protagoniści powieści Houellebecqa zdają się nie mieć czasu na tak banalne czynności, jak wybór właściwej diety i przestrzeganie zasad zdrowego odżywiania. Wydaje się, że, poza sytuacjami wyjątkowymi, jedzenie jest dla nich tylko przykrą koniecznością – wymuszonym uwarunkowaniem biologicznymi przerywnikiem w działaniach o wiele bardziej istotnych.

Jednak połykanie w pośpiechu wątpliwej jakości dań wywodzących się z różnych kultur może być też odczytane jako wyraz lekceważenia narodowej tradycji, a nawet próba zakwestionowania „całej mądrości przodków” (Barthes 1961: 983). Samotne jedzenie pizzy czy hamburgera nie służy budowaniu żadnej wspólnoty ani upamiętnianiu jakiegokolwiek tradycji.

## Smaki depresji

Zapełnianie żołądka niezdrową żywnością zdaje się również pełnić inną bardzo istotną funkcję w życiu bohaterów powieści Houellebecqa. Trzeba zauważyć, że zdecydowana większość z nich cierpi na chroniczną depresję, która według pisarza jest w obecnych czasach „normalną sytuacją sfrustrowanego zwierzęcia” [*la situation normale de l'animal frustré*] (Bourmeau & Houellebecq 2005: 3:49-3:59), wykreowaną przez społeczeństwo narzucające jednostce cele niemożliwe do osiągnięcia i tworzące złudzenie, że szczęście jest właściwie w zasięgu ręki. Życie większości z nich jest w zasadzie długim ciągiem uczuciowych niepowodzeń. Pozbawieni w dzieciństwie emocjonalnego ciepła, utrzymują oni chłodne relacje ze swoimi rodzicami (Jed Martin z *Mapy i terytorium*, François z *Uległości*), podszyte niekiedy wrogością (Bruno z *Cząstek elementarnych*). Ich związki z kobietami ograniczają się zazwyczaj do przelotnych miłostek, a w dłuższej perspektywie kończą się całkowitą porażką (niedobre małżeństwa Jean-Yves'a z *Platformy*, Florent-Claude'a z *Serotoniny* i Auréliena z *Unicestwiania*). Zamknięci w sobie i wręcz stroniący od innych ludzi, rzadko też znajdują sobie przyjaciół, zadowolając się powierzchownymi kontaktami z kolegami z pracy.

W tej sytuacji jedzenie wydaje się łatwo dostępnym i skutecznym sposobem na utrzymaniu równowagi emocjonalnej. Pochłanianie śmieciowych posiłków staje

się dla bohaterów Houellebecqa substytutem nawiązywania bliskiej relacji, zaś osiągnięta w ten sposób sytość łagodzi na jakiś czas poczucie emocjonalnej pustki. Tak dzieje się w przypadku małego Brunona z *Cząstek elementarnych*, który, próbując zrekompenzować sobie brak miłości rodziców i starając się zapomnieć o upokorzeniach doświadczanych w internecie ze strony rówieśników, „[w]sypywał do miseczki płatki kukurydzy, dodawał mleka i śmietany, pokrywał to wszystko grubą warstwą cukru. I zaczął jeść. Zjadał tak kilka misek, aż do obrzydzenia. Miał pełny brzuch. Odczuwał przyjemność” (Houellebecq 2015 a: 56). W podobny sposób zachowuje się Jed Martin, który w ciągu siedmiu lat poświęconych na malowanie obrazów z serii „Proste zawody” „nie widywał się praktycznie z nikim, nie nawiązał żadnych relacji, czy to uczuciowych, czy po prostu przyjacielskich” (Houellebecq 2015 b: 109), a rzadkich zmysłowych przyjemności dostarczały mu głównie samotne „orgi[e] włoskiego makaronu po gigantycznych zakupach w hipermarkecie Casino” (Houellebecq 2015 b: 109). Jedzenie jest także lekarstwem na samotność dla Florent-Claude’a, który tak opisuje swoje samopoczucie przed Bożym Narodzeniem:

w końcu znalazłem się sam, bardziej sam niż kiedykolwiek przedtem, na pociechę miałem humus, przystosowałem się do samotnych przyjemności, ale święta to trochę trudniejszy okres, wymagający owoców morza, a do takich frykasów potrzeba towarzystwa, owoce morza w samotności to doświadczenie z gatunku ekstremalnych, nawet Saganka nie umiałaby tego opisać, za bardzo przypominało to jakąś krwawą jatkę (Houellebecq 2019: 176).

Bohaterowi *Serotoniny* nie udaje się co prawda znaleźć nikogo, z kim mógłby spędzić święta, ale w końcu znajduje sposób, by przetrwać wigilijny wieczór: „Kupiłem sobie dwa salcesony, a pasterka na pewno będzie transmitowana w telewizji, w sumie nie miałem się na co skarżyć” (Houellebecq 2019: 185).

Skazani na bezbarwne istnienie pośród innych nieszczęśliwych samotników, bohaterowie Houellebecqa tracą stopniowo chęć do życia i popadają w zubożenie, co znajduje swój symboliczny wyraz w utracie zainteresowania walorami smakowymi spożywanych posiłków. Rozczarowany związkami z kobietami i całkowicie znudzony pracą na uczelni François z *Uległości* radykalnie ogranicza swoje menu do nijakich gotowych potraw z supermarketu. Wyczerpany dotychczasową egzystencją wyznaje: „Dla mnie jakiegokolwiek wyzwania przestały już istnieć z wyjątkiem decyzji, które danie hinduskie odgrzać sobie wieczorem” (Houellebecq 2015 e: 35). Pogrążony w smutku bezimienny bohater *Poszerzenia pola walki* bezrefleksyjnie pochłania pizzę na obrzydliwym cieście „w jakimś kompletnie pustym miejscu, które zresztą zasługiwało na to, żeby być puste” (Houellebecq 2015 d: 75). Z kolei Florent-Claude z *Serotoniny* wspomina, jak w przypływie szczególnie złego nastroju „[złapał] kawał domowej kaszanki, którą długo [żuł], [...] nie czując żadnego smaku” (Houellebecq 2019: 218).

## Magia alkoholi

Innym sposobem na depresję, chętnie stosowanym przez bohaterów Houellebecqa, są duże dawki najłatwiej dostępnego środka odurzającego – alkoholu. Starając się przetrwać w „epoce globalnie nieludzkiej i gównianej” (Houellebecq 2019: 180), protagoniści jego powieści wlewają w siebie znaczne ilości różnego rodzaju trunków. Informatyk z *Poszerzenia pola walki* upija się porządnie już na pierwszej stronie powieści, później kilkakrotnie powtarza ten wyczyn, aż do całkowitego zamroczenia w klubie nocnym „Przystań” (Houellebecq 2015 d: 7, 115-130). Florent-Claude „[wypija] kolejne flaszki brandy Cardenal Mendoza” (Houellebecq 2019: 31), aby jakoś ścierpieć towarzystwo znieawidzonej partnerki. Fikcyjny Michel Houellebecq, bohater *Mapy i terytorium*, opróżnia kilka butelek wina podczas spotkania z Jedem Martinem (Houellebecq 2015 b: 150-160), zaś François w szczególny sposób świętuje otrzymanie doktoratu, „wieczór po obronie spędz[ając] w samotności, z dużą ilością alkoholu” (Houellebecq 2015 e: 9).

Protagoniści powieści Houellebecqa jawią się niekiedy jako bezpośredni spadkobiercy dziewiętnastowiecznych dekadentów, notorycznie łagodzących alkoholem swój smutek i bolesne rozczarowanie społeczeństwem. Szczególnie wymownym przykładem inspiracji *fin-de-siècle* zdają się opisać w *Serotoninie* zwyczajnie współczesnych studentów, którzy

uchlewali się brutalnie, błyskawicznie, wlewając w siebie ogromne ilości alkoholu, jakby chcieli jak najszybciej osiągnąć stan upojenia, podobnie musiało to wyglądać u górników w czasach *Germinalu* – podobieństwo wzmacniał jeszcze powrót mody na absynt z potworną zawartością procentową alkoholu, pozwalającą się uwalić w rekordowo krótkim czasie (Houellebecq 2019: 171-172).

Wydaje się, że dla wielu bohaterów Houellebecqa upijanie się pełni funkcję rytualną. W ich mniemaniu łagodzący przygnębienie i poczucie osamotnienia alkohol posiada także moc poszerzania horyzontów i pobudzania umysłu. Niczym ich poprzednicy sprzed ponad stu lat, Houellebecqowscy „neo-dekadenci [*néo-décadents*]” (Fieu, 2018: 56)<sup>2</sup> przypisują wypijanym trunkom nadnaturalne właściwości. Florent-Claude’owi z *Serotoniny* „kieliszek gruszkówki pozw[ala] szybko odzyskać zdrowy rozsądek” (Houellebecq 2019: 209), zaś „dzięki calvadosowi [jego] rozważania sta[ją] się coraz głębsze” (Houellebecq 2019: 71). Z kolei François po dłuższej refleksji dochodzi do wniosku, że „[c]iężko jest zrozumieć innych, pojąć, co się kryje w głębi ich serc; bez pomocy alkoholu może nigdy by się nikomu nie udało” (Houellebecq 2015 e: 157). Warto też wspomnieć o zaskakującym efekcie, jaki wywierają kolejne butelki

---

<sup>2</sup> Régis-Pierre Fieu nazywa w ten sposób François – bohatera *Uległości*. Warto zauważyć, że bohater *Serotoniny* – Florent-Claude sam siebie nazywa „dekadentem” (Houellebecq 2019: 319).



wina na fikcyjnym Michelu Houellebecq. Pod ich wpływem zgnuśniały pisarz odzyskuje dawny wigor i z imponującą jasnością umysłu opowiada Jedowi Martinowi o blaskach i cieniach „społeczeństwa konsumpcyjnego” (Houellebecq 2015 b: 153-156). Można odnieść wrażenie, że wszyscy wspomniani wyżej bohaterowie poszukują w alkoholu – tej całkiem przecież materialnej substancji – drogi do duchowości odrzuconej przez współczesny Zachód.

### **Fiksacja oralna**

Przywołane wyżej sceny przejadania się i pijaństwa zdają się wiernie ilustrować pewne prawidłowości w funkcjonowaniu psychofizycznym osób cierpiących na depresję. Zdaniem psychologów objadanie się i spożywanie alkoholu są często wykorzystywanymi sposobami na łagodzenie smutku i zaspokajanie głodu emocjonalnego. W ujęciu psychoanalitycznym osoby depresyjne „wykazują fiksację oralną” (McWilliams 2009: 242), spowodowaną przeżyciem we wczesnym dzieciństwie frustracji nadwerężającej ich zdolności adaptacyjne. Zbyt wczesne odstawienie od piersi (rzeczywiste lub rozumiane symbolicznie) skutkuje w dorosłości pragnieniem doświadczenia częstych „gratyfikacji oralnych” (McWilliams 2009: 242). W świetle tych spostrzeżeń pogrążeni w depresji bohaterowie Houellebecq poszukujący pocieszenia w jedzeniu jawią się jako typowi przedstawiciele społeczeństwa Zachodu „[cofającego] się do fazy oralnej” (Houellebecq 2019: 315).

### **Rytuał samotności**

Zaskakujące wydaje się, że spragnieni kontaktów z innymi ludźmi protagoniści powieści Houellebecq jadają zazwyczaj w samotności, nie tylko dlatego, że brakuje im okazji do wspólnych biesiad, ale również dlatego, że świadomie ich unikają. W porach posiłków Michel z *Platformy* stara się trzymać jak najdalej od pozostałych uczestników tajlandzkiej wycieczki:

„Nie chciało mi się jeść obiadu z resztą towarzystwa; trochę miałem dosyć reszty towarzystwa [...] Ciągle nie chciało mi się spotykać na kolacji z całą resztą. Świadomości samego siebie nabieramy poprzez relacje z innym człowiekiem: i to właśnie sprawia, że ta relacja [...] staje się nie do zniesienia (Houellebecq 2015 c: 93-97).

Podobnie bohater *Poszerzenia pola walki* chętnie zrezygnowałby ze spędzania przerwy obiadowej z kolegami z pracy podczas szkolenia w Rouen. Przewiduje, że podczas posiłku, który „będzie się ciągnął w nieskończoność” (Houellebecq 2015 d: 62), zostanie zmuszony do kurtuazyjnych rozmów o niczym. W czasie obiadu reaguje milczeniem na próby nawiązania z nim konwersacji: „Przeżuwam mój antrykot z sosem bearneńskim, udając, że nie słyszałem pytania” (Houellebecq 2015 d: 63).

Nieszczęśliwi samotnicy z powieści Houellebecq'a utracili prawdopodobnie nadzieję na nawiązanie bliższej relacji emocjonalnej z kimkolwiek. Znamienne jest, że czują się niezręcznie przy stole nawet w towarzystwie najbliższych. Podczas wakacji z synem, „dwa razy dziennie Bruno [odgrzewa] jakieś gotowe danie: jed[zą], siedząc naprzeciwko siebie, prawie się nie odzywając” (Houellebecq 2015 a: 202). Podobnie Jedowi Martinowi z trudem przychodzi rozmowa z ojcem zaproszonym na wigilię do restauracji: „[ojciec] pracowicie przeżuwał prosiaka z mniej więcej takim wyrazem twarzy, jakby chodziło o kawałek gumy; nic nie wskazywało na to, że ma zamiar przerwać przedłużającą się ciszę, a Jed [...] gorączkowo poszukiwał czegokolwiek, co mogłoby przypominać temat do rozmowy” (Houellebecq 2015 b: 18). To przykre doświadczenie uświadamia artyście, że „[z]łośnym i zbędnym wysiłkiem były próby nawiązania gastronomicznej bliskości, której nie tylko teraz, ale też najprawdopodobniej nigdy nie było” (Houellebecq 2015 b: 18).

W prozie Houellebecq'a pojawiają się także wymowne sceny zbiorowego jedzenia, w których skupione na posiłku jednostki pochłaniają go zachłannie, nie zwracając najmniejszej uwagi na innych. Starzy goście restauracji Chez Papa „staranie, sumiennie, niemal drapieźnie [przeżuwają] tradycyjne dania świąteczne” (Houellebecq 2015 b: 17) pogrążeni w „ciszy, jak na oddziale szpitalnym dla ciężko poparzonych” (Houellebecq 2015 b: 17-18). Podczas wakacji na Kubie inni seniorzy, „charakteryz[ujący] się zadziwiającą żarłocznością” (Houellebecq 2015 c: 236), przesiadują w hotelowych barach, całkowicie znudzeni swoim towarzystwem i rozrywkami proponowanymi przez animatorów. Podobnie grupy chińskich turystów zwiedzających zamek Vault-de-Lugny koncentrują się głównie na sprzedawanych tam gofrach i kiełbaskach, nie zauważając nikogo wokół siebie (Houellebecq 2015 b: 91).

Narzuca się spostrzeżenie, że w świecie prozy Houellebecq'a wspólne biesiadowanie, uznawane przez badaczy za jeden z najważniejszych „rytów wiążących (inicjujących i podtrzymujących kontakt)” (Skowronek, 2012: 283), przestało pełnić swoją podstawową funkcję społeczną. Literackie przedstawienia aktów konsumpcji powracające w jego powieściach zdają się wiernie odzwierciedlać zjawiska zachodzące we współczesnych społeczeństwach zachodnich. Jak zauważa Bogusław Skowronek, „dzisiaj wobec radykalnych zmian form pracy i życia wzorce wspólnego spożywania posiłków znacząco straciły swą funkcję integracyjną. Dania mrożone, kuchenki mikrofalowe, stołówki w pracy i szkole zredefiniowały dawniejszą ceremonię starannego przygotowywania potraw i ich wspólnotowego spożywania” (2012: 283-284).

## **Zakończenie**

Bohaterowie Houellebecq'a zazwyczaj jedzą i piją sami, gdyż wspólne biesiadowanie wprawia ich co najmniej w zakłopotanie, o ile nie w skrajną irytację. Ich samotne posiłki najczęściej ograniczają się do pochłaniania gotowych dań, kupionych w super-

markecie lub na stacji benzynowej. Trudno więc tutaj mówić nie tylko o radości wspólnego ucztowania, ale nawet o delektowaniu się posiłkiem. Względnie rzadkie opisy „ceremonii” jedzenia w zestawieniu z licznymi obrazami pożywiania się w pojedynkę unaoczniają stopień zaawansowania procesu rozpadu więzi międzyludzkich w opętanym konsumpcją społeczeństwie Zachodu.

Paradoksalnie samotne spożywanie wątpliwej jakości potraw, suto zakrapianych alkoholem, odgrywa bardzo istotną rolę w życiu cierpiących na chroniczną depresję bohaterów Houellebecqa, umożliwiając im rozładowanie napięcia emocjonalnego i łagodząc cierpienie spowodowane samotnością i poczuciem absurdalności istnienia. W tym sensie śmieciowe posiłki bohaterów powieści Houellebecqa stają się nową odmianą „rytuału”, który co prawda nie służy podtrzymaniu więzi z przodkami i w żaden sposób nie zbliża uczestników, ale przynosi im doraźną ulgę i zapomnienie.

## LITERATURA

- Barthes, R., 1957, *Mythologies*, Paris: Éditions du Seuil.
- Barthes, R., 1961, 'Pour une psycho-sociologie de l'alimentation contemporaine', *Annales. Histoire, Sciences sociales*: 5 (16), ss. 977-986.
- Bourmeau, S., M. Houellebecq, 2005, 'De A à Z, Michel Houellebecq s'explique', online: *YouTube.com*, [https://www.youtube.com/watch?v=FLD5ac\\_D-NQ](https://www.youtube.com/watch?v=FLD5ac_D-NQ) [dostęp: 10.07.2023].
- Celińska, A., 2007, 'Rozkosze jedzenia i gry miłosne meandry. „Oblubienica Pana” Alberta Cohena', w: K. Łeńska-Bąk (red.), *Pokarmy i jedzenie w kulturze. Tabu, dieta, symbol*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, ss. 261-273.
- Cruickshank, R., 2012, 'Humans, eating and thinking animals? Structuralism's leftovers', *Contemporary French and Francophone Studies*: 4 (16), ss. 543-551.
- Fieu, R.-P., 2018, 'Michel Houellebecq, auteur fin de siècle', *Roman 20-50*: 3 (66), ss. 55-64.
- Houellebecq, M., 2015 a, *Cząstki elementarne*, przekł. A. Daniłowicz-Grudzińska, Warszawa, Grupa Wydawnicza Foksal.
- Houellebecq, M., 2015 b, *Mapa i terytorium*, przekł. B. Geppert, Warszawa, Grupa Wydawnicza Foksal.
- Houellebecq, M., 2015 c, *Platforma*, przekł. A. Daniłowicz-Grudzińska, Warszawa, Grupa Wydawnicza Foksal.
- Houellebecq, M., 2015 d, *Poszerzenie pola walki*, przekł. Ewa Wieleżyńska, Warszawa, Grupa Wydawnicza Foksal.
- Houellebecq, M., 2015 e, *Uległość*, przekł. B. Geppert, Warszawa, Grupa Wydawnicza Foksal.
- Houellebecq, M., 2019, *Serotonina*, przekł. B. Geppert, Warszawa, Grupa Wydawnicza Foksal.
- Houellebecq, M., 2022, *Unicestwianie*, przekł. B. Geppert, Warszawa, W.A.B..
- Jeanneret, M., 2015, 'Dis-moi comment tu manges...', *Critique*: 10 (821), ss. 751-761.
- Łeńska-Bąk, K., 2007, 'Wprowadzenie', w: Katarzyna Łeńska-Bąk (red.), *Pokarmy i jedzenie w kulturze. Tabu, dieta, symbol*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, ss. 7-11.
- McWilliams, N., 2009, *Diagnoza psychoanalityczna*, przekł. Agnieszka Pałynyczko-Ćwiklińska, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Michta, E., 2010, *Bardzo przyjemnie zasiąść po śniadaniu do pisania... Motyw jedzenia i picia w twórczości Tomasza Manna*, Warszawa, Instytut Germanistyki UW.

Morrey, D., 2013, *Michel Houellebecq: Humanity and its aftermath*, Liverpool, Liverpool University Press.

Skowronek, B., 2012, 'Jedzenie jako tekst kultury. Zarys problemu', *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*, 12 (114), ss. 281-289.

Wieczorkiewicz, A., 2014, 'O wyobraźni kulinarnej i aporii jedzenia. Kultura uwikłana w konsumpcję', w: Urszula Jarecka, Anna Wieczorkiewicz (red.), *Terytoria smaku. Studia z antropologii i socjologii jedzenia*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, ss. 247-268.

#### **Dane kontaktowe / Contact details:**

**Marcin Klik** – dr hab.; absolwent filologii romańskiej i psychologii Uniwersytetu Warszawskiego; od roku 2004 pracuje na Wydziale Neofilologii UW, gdzie prowadzi zajęcia z literaturoznawstwa i psychologii dla przyszłych nauczycieli; jest autorem publikacji na temat współczesnej literatury francuskiej, a także prac teoretycznych poświęconych w szczególności mitom w literaturze i metodologii badań literackich; w studiach krytycznych łączy analizę tematyczną w duchu Szkoły Genewskiej z refleksją psychologiczną.

**E- mail:** klik@uw.edu.pl